

Na widocznym miejscu w kościele w Zareczance znajduje się tablica z napisem “1937-2017”. Przypomina ona parafianom oraz gościom o 80. jubileuszu otwarcia świątyni, a także o cierniowej drodze powstania kościoła parafialnego. Początek historii sięga 1927 roku, gdy Bala Kościelna (dziś Zareczanka) stała się centrum parafii. W miejscowości, gdzie znajdowała się zabytkowa kaplica, postanowiono zbudować kościół. Na pierwszego proboszcza parafii mianowano ks. Mieczysława Pieczyńskiego. Potem kapłani szybko się zmieniali, z powodu czego budowa świątyni napotykała pewne trudności.
†

Fundament kościoła został założony w 1935 roku. Budowę realizowano staraniami parafian, nie wykorzystując maszyn. Po dwóch latach ceglana świątynia była gotowa: została otynkowana i pomalowana na biało. Na ofiary wiernych zrobiono witraże w oknach, a także piękny drewniany ołtarz. Umieszczono obrazy Matki Bożej Ostrobramskiej oraz świętych Piotra i Pawła Apostołów. Przy głównym wejściu postawiono figurę Maryi.
W 1937 roku kościół został konsekrowany i otrzymał tytuł Narodzenia Najświętszej Maryi Panny.
W 1969 roku miejscowe władze zamknęły świątynię. Wierni regularnie zbierali się przy jej murach i się modlili. Przez pewien czas ludziom pozwalano przychodzić do kościoła, jednak zobowiązano do płacenia podatku. W 1970 roku budynek świątyni postanowiono oddać kołchozowi jako spichlerz na ziarno. Choć wierni mimo gróźb nie chcieli oddać kluczy od kościoła, przedstawiciele miejscowej władzy samodzielnie zerwali zamek na drzwiach i rozkazali wyładować tam tonę łubinu. Wykazując protest, 35 pracowników kołchozu nie przyszło do pracy. Dzięki takiej reakcji w krótkim czasie cały ładunek został z kościoła zabrany.
Oficjalnie otworzyć świątynię pozwolono dopiero w 1989 roku – z powodu licznych próśb wiernych. Rozpoczęto remont. We wrześniu tegoż roku odbyło się powtórne poświęcenie odremontowanego kościoła, w którym została odprawiona pierwsza Msza św., celebrowana przez obecnego arcybiskupa Tadeusza Kondrusiewicza. Od tego czasu w parafii jako proboszczowie służyli ks. Aleksander Szemet, ks. Wiktor Myśluk. Miejscowi wierni są szczerze wdzięczni kapłanom za duchową opiekę oraz za to, że oddanie przyczyniali się do odnowy świątyni. Z szacunkiem wspominają o byłych proboszczach w swoich modlitwach.

Dzisiaj kościół wygląda godnie, okazale. Na radość wiernym w Zareczance i jej okolicach dają się słyszeć czarujące dźwięki dzwonu, zapraszającego ludzi na modlitwę. Chciałabym, aby nad całym naszym krajem na chwałę Pana w świątyniach zawsze biły dzwony, aby nigdy nie powróciły czasy brzmienia nabatu!